

Jarosław Horobiowski, Janusz Kaspryszyn

Skutki procesowe nieudokumentowanego zarzutu potrącenia w postępowaniu nakazowym

Palestra 47/1-2(541-542), 53-59

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

SKUTKI PROCESOWE NIEUDOKUMENTOWANEGO ZARZUTU POTRĄCENIA W POSTĘPOWANIU NAKAZOWYM

Ustawą z 24 maja 2000 roku o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji¹ dokonano daleko idących zmian w zakresie postępowania nakazowego. Zmiany te miały przyczynić się do przyspieszenia postępowania nakazowego, rezerwując je jednocześnie dla roszczeń „pewnych”, tj. wykazanych szczególnymi dokumentami. Używając w tytule niniejszego opracowania sformułowania „nieudokumentowanego” zarzutu potrącenia, mieliśmy na myśli zarzut potrącenia podniesiony w zarzutach od nakazu zapłaty, ale nieudowodniony dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c. Nasze rozważania będą dotyczyć formalnych aspektów tego zagadnienia.

Ustawodawca dokonał zmian w zakresie wymogów zarzutów od nakazu zapłaty, wprowadzając w art. 493 k.p.c. między innymi § 3 oraz modyfikując treść art. 494 § 1 k.p.c. Zmiany te stworzyły w praktyce problemy interpretacyjne, sprowadzające się w zasadzie do pytania o charakterze podstawowym: jak powinien zachować się sąd, gdy stwierdzi, że jedynym zarzutem pozwanego jest zarzut potrącenia, ale nieoparty na dokumentach wskazanych w art. 485 k.p.c.

Zgodnie z art. 493 § 3 k.p.c. do potrącenia mogą być przedstawione tylko wiarytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c. Art. 485 w § 1 wskazuje ściśle określony katalog dokumentów, które mogą być przedstawione w postępowaniu nakazowym. Są to:

- 1) dokument urzędowy,
- 2) zaakceptowany przez dłużnika rachunek,
- 3) wezwanie dłużnika do zapłaty i pisemne oświadczenie dłużnika o uznaniu długu,
- 4) zaakceptowane przez dłużnika żądanie zapłaty, zwrócone przez bank i niezapłacone z powodu braku środków na rachunku bankowym,

¹ Dz.U. Nr 48, poz. 554. Dalej jako nowela.

oraz wymienione w § 2 i § 3 tego artykułu:

5) weksel i czek,

6) wyciąg z ksiąg bankowych (o ile roszczeń dochodzi bank).

Jeżeli żaden z tych dokumentów przez pozwanego nie został złożony, zarzuty należy naszym zdaniem odrzucić, uznając je w świetle art. 494 § 1 k.p.c. za niedopuszczalne.

Należy wyjaśnić, że niedopuszczalność zarzutów jako podstawa ich odrzucenia pojawiła się w kodeksie postępowania cywilnego z dniem 1 lipca 2000 r. Wcześniej kodeksową podstawą odrzucenia zarzutów było ich złożenie po terminie (art. 494 § 1 k.p.c. w brzmieniu sprzed 1 lipca 2000 r.). Niekompletność tej regulacji była przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego, który wskazywał na konieczność analogicznego stosowania w przypadku braków formalnych zarzutów przepisów o wyrokach zaocznych i odrzucanie wadliwych formalnie zarzutów². Bez wątpliwości intencją ustawodawcy było wyczerpujące uregulowanie w kodeksie kwestii dopuszczalności odrzucenia zarzutów, gdyż jak słusznie podnoszono w judykaturze odrzucenie wniosku (pisma) możliwe jest tylko wtedy, gdy przepis tak stanowi³. Dlatego też w art. 494 § 1 k.p.c. wskazano trzy grupy uchybień skutkujących odrzuceniem zarzutów. Mianowicie odrzuceniu podlegają:

1) zarzuty wniesione po upływie terminu,

2) zarzuty z innych przyczyn niedopuszczalne,

3) zarzuty, których braków pozwany nie usunął w terminie.

Wyraźnie więc widać nawiązanie do treści art. 370 k.p.c. dotyczącego odrzucenia apelacji. Jednocześnie nie może być wątpliwości, że są to grupy rozłączne, a więc niekrzyżujące się ze sobą. Innymi słowy każda grupa zawiera innego rodzaju uchybienia. Termin do wniesienia zarzutów został określony w art. 491 § 1 k.p.c. i od 1 lipca 2000 r. wynosi on dwa tygodnie. Braki określone w trzeciej grupie wskazanych uchybień, to oczywiście uchybienia w wymogach formalnych określonych dla wszystkich pism procesowych w art. 126 i 128 k.p.c., a nadto dla zarzutów w art. 493 § 1 k.p.c. i w przypadku wniesienia pozwu na urzędowym formularzu – art. 493 § 2 k.p.c. Są to wymogi formalne pisma procesowego, a nie dokumentów, na które pozwany w zarzutach się powołuje. Bez wątpliwości wskazując poza tymi przypadkami inne przyczyny odrzucenia zarzutów, ustawodawca uznał, że jeszcze dodatkowo w szczególnych sytuacjach należy odrzucić zarzuty. Określił te sytuacje mianem niedopuszczalności zarzutów z innych przyczyn. Należy więc wyjaśnić, co kryje się pod pojęciem innych przyczyn. W orzeczeniach wydanych na tle art. 370 k.p.c. wskazywano, że przez dopuszczalność zarzutów należy rozumieć ich dopuszczalność pod względem przedmiotowym

² Por. uchwała SN z 4 maja 1967 r., III CZP 30/67, OSNC 1968, z. 3, poz. 34.

³ Por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 29 grudnia 1993 r., III AUr 298/93, OSA 1994, z. 4, 27.

oraz dopuszczalność pod względem podmiotowym, tzn. jakim podmiotom przysługuje legitymacja do jej wniesienia⁴. Dla nas kluczowe znaczenie ma oczywiście niedopuszczalność przedmiotowa. Jako jej przykład można wskazać niedopuszczalność zarzutów od nieistniejącego nakazu zapłaty⁵. W kategorii przyczyn warunkujących przedmiotową niedopuszczalność zarzutów od nakazu zapłaty należy wskazać oparcie zarzutów w całości tylko na zarzucie potrącenia nieudowodnionym dokumentami wskazanymi w art. 485 k.p.c. Treść art. 494 § 1 k.p.c., art. 493 § 3 k.p.c. oraz art. 485 k.p.c. zostały zmienione jedną ustawą – nowelą z 24 maja 2000 r. Nie może więc budzić wątpliwości, że ustawodawca łączył nowe regulacje niedopuszczalności zarzutów w art. 494 § 1 k.p.c. oraz możliwości przedstawiania do potrącenia tylko określonych formalnie wierzytelności (art. 493 § 3 k.p.c.). Istotą bowiem nowelizacji postępowania nakazowego było wzmoczenie ochrony prawnej roszczeń dochodzonych w tym postępowaniu poprzez przyspieszenie tego postępowania oraz jego sformalizowanie, objawiające się w precyzyjnym i enumeratywnym określeniu cech formalnych dokumentów stanowiących podstawę uzyskania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. „Ustawodawca pod naporem potrzeb praktycznych dostrzegł (...) jako wartości zasługujące na uwzględnienie efektywność i sprawność postępowania”⁶. Zaproponowane przez ustawodawcę rozwiązania mają służyć właśnie szybkiej i skutecznej ochronie praw powoda⁷. Uznał on, że skoro powód udokumentował swoje roszczenia w sposób określony w art. 485 k.p.c., to pozwany, gdy broni się zarzutem potrącenia, chcąc zniweczyć udzieloną powodowi w formie nakazu zapłaty ochronę prawną, musi również udowodnić swoje wzajemne wierzytelności w sposób przewidziany w art. 485 k.p.c. (art. 493 § 3 k.p.c.). Nie można bowiem zapominać, że istotą potrącenia jest przyznanie przez pozwanego swojego długu wobec powoda. Skoro więc pozwany przyznaje, że jest dłużnikiem, to powinien zapłacić. Jeżeli odmawia on zapłaty podnosząc zarzut potrącenia, to ustawodawca stawia dokumentom pozwanego wymogi na poziomie wymogów stawianych dokumentom powoda. W przeciwnym razie doszłoby do jawnej dysproporcji w usytuowaniu stron kontradiktoryjnego procesu. Przecież powód, gdyby nie przedstawił dokumentów określonych w art. 485 k.p.c., nie otrzymałby nakazu zapłaty. Musiałby dochodzić swoich roszczeń w postępowaniu na zasadach ogół-

⁴ Por. np. uchwałę SN z 22 kwietnia 1991r., III CZP 34/91, OSNC 1992, z. 2, poz. 24, wyrok SN z 24 czerwca 1998 r., I PKN 169/98, OSNAP 1999/13/423.

⁵ Por. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 17 kwietnia 1998, I ACz 252/98, OSA 1999, z. 2, poz. 11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 22 listopada 1991 r., I ACr 42/90, OSA 1991, z. 3, poz. 17, uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 21 października 1986 r., III CRN 244/86, OSNCP 1988, poz. 17, s. 46–47.

⁶ Por. H. Mądrzak, *Postępowanie nakazowe i upominawcze po noweli z 24 maja 2000 r. (wybrane zagadnienia)*, Monitor Prawniczy 2000, nr 12, s. 751.

⁷ Por. H. Mądrzak, *op. cit.*, s. 752.

nych (ewentualnie w postępowaniu upominawczym). Dokładnie w takiej samej sytuacji został postawiony pozwany, który nie udokumentuje w powyższy sposób swoich wierzytelności wobec powoda. To rozwiązanie bez wątplenia sprzyja szybkości postępowania w fazie po wniesieniu zarzutów i przeciwdziała przewlekaniu procesu. Nie można bowiem wykluczyć, że pozwany będzie podejmował np. kroki zmierzające do rozbudowania podmiotowego postępowania (wniosek o przypozwanie), a temu dokładnie mają przeciwdziałać sztywne wymogi stawiane dokumentom wnioskowanym jako dowody w postępowaniu nakazowym. To rozwiązanie współgra z innymi ograniczeniami w postępowaniu toczącym się na skutek zarzutów, np. zakazem wytoczenia powództwa wzajemnego (art. 493 § 4 k.p.c.), zakazem przekształceń podmiotowych (art. 495 § 4 k.p.c.).

W przypadku bowiem zgłoszenia zarzutów od nakazu zapłaty opartych na zarzucie potrącenia bez przedłożenia odpowiednich dokumentów sąd nie bada w ogóle merytorycznie zgłoszonego zarzutu potrącenia. Obowiązkiem sądu jest zbadanie, czy na poparcie tego zarzutu pozwany przedłożył dokumenty oraz czy dokumenty przedłożone przez niego spełniają stawiane im w art. 485 k.p.c. wymogi (pod względem podmiotowym i przedmiotowym). Badanie to nie może być uznane za merytoryczne rozpoznanie zarzutów. Sąd bowiem nie bada w ogóle, czy spełnione są przesłanki potrącenia określone w kodeksie cywilnym. Dopiero takie badanie stanowiłoby merytoryczne rozpoznanie sprawy. Należy zatem uznać, że ustawodawca w art. 493 § 3 k.p.c. ustanowił pewne wymogi, którym muszą odpowiadać składane przez pozwanego dokumenty, o ile pozwany chce jako obronę wykorzystać zarzut potrącenia. Oparcie zarzutu potrącenia na innych, niż wskazane w art. 485 k.p.c., dokumentach lub na innych środkach dowodowych (np. zeznaniach świadka) jest niedopuszczalne. Takie działania mogłyby prowadzić do niepożądanego przewlekania postępowania, a w rezultacie pozbawienia powoda możliwości szybkiego zaspokojenia jego „niekwestionowanych” przez pozwanego roszczeń. Nie można bowiem abstrahować od treści art. 492 § 1 k.p.c., w myśl którego nakaz stanowi zaledwie tytuł zabezpieczenia (wyjątek – art. 492 § 3 k.p.c.). Tymczasem odrzucenie zarzutów otwiera drogę do prawomocności nakazu, a w konsekwencji szybkiej i skutecznej egzekucji.

Można postawić jeszcze jedno pytanie: czym miałyby zajmować się sąd w postępowaniu prowadzonym na skutek zarzutów opartych jedynie na zarzucie potrącenia nieopartym na dokumentach określonych w art. 485 k.p.c.? Bez wątplenia nie mógłby zarzutu potrącenia merytorycznie rozpoznawać. Jedynym formalnym sposobem rozwiązania tego problemu byłoby oddalenie wniosków dowodowych pozwanego w takim zakresie, w jakim miałyby one służyć wykazaniu wzajemnych roszczeń wobec powoda, a następnie po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w zakresie wniosków zgłoszonych jedynie przez powoda, wydać wyrok utrzymujący nakaz zapłaty w całości w mocy. Brak w takim postępowaniu jakiegokolwiek racjonalizmu działania. *De facto* nie ma w takiej sytuacji miejsca na jakiegokolwiek postępowanie dowodowe (poza wnioskami zgłoszonymi przez powoda w

pozwie). Zarzuty pozwanego są prawnie indyferentne dla zakresu prowadzonego postępowania dowodowego. Jest to więc ewidentnie sprzeczne z zasadą ekonomiki procesowej. Jeżeli więc wspomnieć, że ta zasada została podniesiona do rangi jednej z czołowych zasad postępowania cywilnego, nie mówiąc o postępowaniu nakazowym, to nieodrzućcenie zarzutów we wskazanej wyżej sytuacji nie dałoby się pogodzić z wykładnią systemową i teleologiczną noweli z 24 maja 2000 r. Całe postępowanie po wydaniu nakazu zapłaty nie służyłoby niczemu poza przewlekaniem postępowania. W sprawach gospodarczych sprowadzałoby się to faktycznie do swoistego kredytowania działalności pozwanego przez powoda.

Powyższe rozważania aktualne są również w sytuacji, gdy zarzut potrącenia jest jednym z wielu zarzutów podniesionych przez pozwanego oraz w sytuacji, gdy zarzut potrącenia został tylko częściowo udowodniony w sposób, o którym mowa w art. 493 § 3 k.p.c. Stwierdzenie przez sąd, że zarzut potrącenia nie został przez pozwanego odpowiednio udokumentowany w części, spowoduje odrzucenie zarzutów jedynie w odpowiedniej części (o ile w pozostałym zakresie zarzuty od nakazu zapłaty spełniają wymogi stawiane im przez przepisy kodeksu postępowania cywilnego). A zatem, gdy pozwany w ogóle nie udokumentował w odpowiedni sposób zgłoszonego zarzutu potrącenia, a zgłosił dodatkowo inne zarzuty, na przykład merytoryczny zarzut przedawnienia roszczenia powoda lub zapłaty należności, sąd powinien odrzucić zarzuty od nakazu zapłaty tylko w części dotyczącej zarzutu potrącenia, oznaczając dokładnie w postanowieniu część zarzutów podlegającą odrzuceniu. Natomiast w pozostałym zakresie zarzutom powinien być nadany odpowiedni bieg. Podobnie sąd uczyni, gdy zgłoszony przez pozwanego zarzut potrącenia został przez pozwanego udokumentowany (zgodnie z dyspozycją art. 493 § 3 k.p.c.) tylko częściowo.

Na marginesie należy dodać, że formalne zakończenie postępowania jest – wbrew pozorom – również korzystne dla pozwanego. Rozwiązanie takie daje sygnał pozwanemu, że ochrony prawnej pozwany w zakresie swoich wzajemnych roszczeń powinien szukać w innym postępowaniu. Gdyby bowiem doszło do wydania wyroku, a więc merytorycznego rozpoznania sprawy, to mógłby w ewentualnej sprawie z powództwa pozwanego pojawić się zarzut, że sąd już raz rozpoznał zarzut potrącenia zgłoszony przez pozwanego i go nie uwzględnił. Wówczas to pozwany jako powód w tamtej sprawie musiałby wykazywać, że doszło do formalnego pominięcia zarzutu potrącenia. Konieczne więc byłoby w każdej takiej sprawie sporządzanie uzasadnienia wyroku, w którym sąd wskazywałby jako podstawę prawną oddalenia wniosków dowodowych niedopuszczalność przedstawienia do potrącenia wierzytelności z powodu niespełnienia wymogów określonych w art. 493 § 3 k.p.c. w związku z art. 485 k.p.c. Faktycznie bowiem pozwany nie udowodnił swoich roszczeń w szczególny sposób wymagany postanowieniami art. 493 § 3 k.p.c. w związku z art. 485 k.p.c.

Ponadto, wskutek odrzucenia zarzutów, pozwany nie musi uiszczać wpisu sądowego od zarzutów do nakazu zapłaty (art. 19 ustawy z 13 maja 1967 r. o kosztach

sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 24, poz. 110 z późn. zmianami). Pozwała to pozwanemu zaoszczędzić kwotę równą 3 części wpisu stosunkowego od pozwu. Wobec ewentualnego „pominięcia” zarzutu potrącenia i braku innych zarzutów koszty postępowania w tym zakresie zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. musiały ponieść pozwany.

Jednocześnie wobec faktu, że brak dokumentów nie jest brakiem formalnym, nie podlega on uzupełnieniu w trybie art. 130 § 1 k.p.c. Należy bowiem przypomnieć, że braki formalne jako podstawa odrzucenia zarzutów zostały wskazane przez ustawodawcę w osobnej grupie. Nie jest możliwe – nawet technicznie – określenie braku dokumentu określonego w art. 485 k.p.c. jako braku formalnego zarzutów od nakazu zapłaty, gdyż brak takiego dokumentu nie znajduje przełożenia na formalne wymogi pisma procesowego (inaczej niż np. brak pełnomocnictwa w sytuacji, gdy pełnomocnik podpisał pismo lub brak odpowiednio sporządzonych odpisów dokumentów, o których mowa w piśmie procesowym). Skoro pozwany nie wskazał dokumentów, to trudno o nie wzywać, bo nie wiadomo o co wzywać⁸. Wzywianie o bliżej niesprecyzowane dokumenty byłoby zresztą przejawianiem inicjatywy dowodowej przez sąd, co prowadziłoby ewidentnie do uprzywilejowania pozwanego. W sytuacji, gdy powód nie przedstawi odpowiednich dokumentów sprawa kierowana jest do postępowania na zasadach ogólnych (ewentualnie do postępowania upominawczego).

Dodatkowo należy tylko przypomnieć, że od 1 lipca 1996 roku postępowanie cywilne ma zdecydowanie kontradyktoryjny charakter, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., która określa obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły art. 6 k.c., wskazującej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c., nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale muszą być odczytywane przez pryzmat skutków zaniechań stron w tej mierze. Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, musi liczyć się z ryzykiem niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia (o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał). Wskutek zmiany – od 1 lipca 1996 roku – treści art. 232 k.p.c. oraz skreślenia § 2 w art. 3 k.p.c. nastąpiło zniesienie zasady odpowiedzialności sądu za wynik postępowania dowodowego⁹. Nie jest więc rzeczą sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią niewskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń¹⁰. Działanie sądu z urzędu może prowadzić do naru-

⁸ Zob. też J. Ignaczewski, *Co sąd może a co musi*, Gazeta Prawna 2001, nr 117, s. 25.

⁹ Por. np. wyrok SN z 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAP 1999, z. 20, poz. 662, wyrok SN z 16 grudnia 1997 r., II UKN 406/97, OSNAP 1998, z. 21, poz. 643.

¹⁰ Co wyraźnie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, z. 6–7, poz.76.

szenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP)¹¹. *De facto* działanie sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji szczególnych¹², gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika¹³ i dodatkowo jest nieporadna¹⁴. Z zasady nie dotyczy to więc np. przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Należy również pamiętać, że odrzucenie zarzutów następuje w formie postanowienia, które musi zawierać uzasadnienie faktyczne i prawne (art. 357 § 2 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 361 k.p.c.), wskazujące pozwanemu, dlaczego nastąpiło odrzucenie. Przesądza to dodatkowo o zakazie wzywania przez sąd pozwanego do przedstawiania jakichkolwiek dokumentów określonych w art. 485 k.p.c. celem uzupełnienia zarzutów. Takie odrzucenie bowiem nie zamyka pozwanemu – jak wskazano wyżej – drogi do dochodzenia swoich praw. Pozwany znając przyczyny odrzucenia zarzutów do nakazu zapłaty może (powinien) podjąć ewentualnie kroki zmierzające do wytoczenia powództwa opartego na wierzytelności, którą zamierzał przedstawić do potrącenia.

Reasumując powyższe rozważania chcemy podkreślić, iż naszym zdaniem w przypadku wniesienia zarzutów do nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym opartych jedynie na nieudokumentowanym (w myśl art. 485 k.p.c.) zarzucie potrącenia sąd powinien te zarzuty odrzucić jako niedopuszczalne w rozumieniu art. 494 § 1 k.p.c.

¹¹ Por. np. wyrok SN z 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00 z aprobowaną glosą W. Broniewicza, OSP 2001, z. 7/8, poz. 116 C.

¹² Por. np. uchwałę SN z 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, z. 11, poz. 195, postanowienie SN z 28 września 1999, II CKN 269/99, Prokuratura i Prawo 2000, nr 2, poz. 27, wyrok SN z 9 września 1998 r., II UKN 192/98, OSNAP 1999, z. 17, poz. 556.

¹³ Por. np. A. Jakubecki, *Kontrydktoryjność a poznanie prawdy w procesie w świetle zmian kodeksu cywilnego*, Przegląd Sądowy 1998, nr 10, s. 82.

¹⁴ W uzasadnieniu uchwały z 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, Sąd Najwyższy mówi nawet o rażącej nieporadności, która może doprowadzić do naruszenia interesu podlegającego szczególnej ochronie, OSNC 2000, z. 11, poz. 195.